

GAZETA NARODOWA

Pismo chrześcijańsko-narodowe dla Ludu.

Abonament na czerwiec w naszej administracji 30 gr., w agencjach miejscowych i zamiejscowych 40 groszy, przez pocztę 43 grosze, pod opaską w Polsce 40 groszy. Abonament przyjmują wszystkie agencje pocztowe.

Wychodzi w każdy wtorek i piątek przed poł.

Konto czekowe: P. K. O. 200695.

Egzemplarz pojedynczy 5 groszy.

Ogłoszenia przyjmują wszystkie Biura Reklamowe po cenach oryginalnych. Cena za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej 5 groszy. Reklamy za wiersz milimetry na stronie 4-lamowej 10 groszy. — : —

Adres Redakcji i Administracji: Toruń, św. Katarzyny 4. — Telefony Nr. 57, 300, 888.

Nr. 48

Toruń, niedziela 14 czerwca 1925

Rok 3

Dosyć już tej hecy wojennej w Gdańsku.

Trzeba z tem skończyć w interesie własnym i w interesie pokoju powszechnego.

Cała prasa polska podawała w tych dniach następującą notatkę:

GDAŃSK W ROLI BASTJONU WSZECHNIEMCÓW.

Gdańskie sfery nacjonalistyczne wysyskują każdą najmniejszą nawet nadarżającą się sposobność do demonstracji antypolskich i zamianifestowania nierozważnej łączności Gdańska z Rzeszą niemiecką. Manifestacje te same przez się nie zwracająby przeważnie uwagi, gdyby nie udział w nich oficjalnych przedstawicieli Rzeszy niemieckiej i W. M. Gdańska. Świeżym tego dowodem było przybycie w dniu dzisiejszym do Gdańska chóru niemieckiego z zapadłej miejsciny wschodnio-pruskiej Tyłży. Na cześć tego chóru organizacje śpiewackie Gdańska urządziły przyjęcie, które przeobraziło się w antypolską manifestację, skierowaną przeciwko korytarzowi polskiemu. W manifestacji tej asystowali konsul niemiecki w Gdańsku dr. Lipke i przedstawiciel senatu radca rządowy dr. Alter.

Na uwagę zasługuje też artykuł wstępny, zamieszczony w organie gdańskich nacjonalistów niemieckich „Danziger Allgemeine Zeitung”, który oświadcza m. in.:

Dziś Niemcy znajdują się w stanie rozwoju, podczas gdy w Polsce ujawnia się cała niemożliwość utrzymania sztucznie wytworzonych stosunków. Niemożliwość utrzymania korytarza polskiego utworzyła sobie wszędzie drogę i stała się powszechnym przekonaniem, wobec tego nadeszła chwila do rozsądnej rozmowy. Dla Prus Wschodnich i Niemiec zwinięcie korytarza polskiego jest kwestją życia, potrzebą serca i punktem honoru, dla Polski niema on żadnej korzyści.

Powyższą notatkę podaje oficjalna agencja telegraficzna.

Na tem jednak nie koniec demonstracji antypolskich w Gdańsku.

W Zielone Świątki odbyły się w Gdańsku zawody sportowe w których wzięły udział oprócz gdańskiej policji organizacje sportowo-nacjonalistyczne z Berlina, z Królewca, Kwidzyna itp.

Ponadto bawiła w Gdańsku w Zielone Świątki w przejeździe do Królewca wycieczka organizacji „Bismarckjugend” ze Szczecina, w której brało udział około 1000 uczestników i uczestniczek z całego Pomorza niemieckiego.

Jaki cel miała ta wycieczka? Wynika to z artykułu, który jej poświęcił „Lauenburger Zeitung”, wychodzący w Lęborku na pograniczu polskiem. Otóż w gazecie tej czytamy:

„Wyruszamy na wschód (nach Ostland wollen wir reiten) tak śpiewali i mówili przodkowie nasi, kiedy przygotowywali się do zbrojnej wyprawy do Prus (dawniejszych) i w kraje nadbałtyckiej krzyżacy i ciury wojenne.

Na wschód udadzą się młodzi Niemcy i Niemki a wraz z nimi starsi ich przywódcy i przyjaciele — z Szczecina do Gdańska, do niewyzwolonych Niemiec (Germania irredenta). W Gdańsku odbędą się w sobotę i niedzielę Zielonych Świąt Dzień młodzieży w charakterze manifestacji niemieckiej. Następnie wyruszą parowce do Królewca, który złościwość wrogów wprowadziła pozostawiła przy Niemcach, ale oddzieliła korytarzem polskim (Pomorzem dop. red.). . . Aby Bóg dopuścił, by młodzi i starzy, którzy w Gdańsku i Królewcu święcić będą Zielone Świątki niemieckie, doczekali się „wielkiego dnia”, w którym Wolne Miasto Gdańsk naprawdę będzie wolne (?) przez przyłączenie do Niemiec, i w którym Prusy Zachodnie (t. z. Pomorze), Poznańskie i inne części niewyzwolonych Niemiec skryć

się będą mogły pod fałdy swej matki (ojczyzny) Germanji”.

To zatem był cel tej wyprawy!

Zgodny z tym programem też był przebieg tej wycieczki, której opis znajdujemy w „Stargarder Zeitung”. Entuzjastyczne przyjęcia w Gdańsku, śpiewy: Dajczland, dajczland über alles (Niemcy ponad wszystko) i t. p. i heca antypolska.

Widzimy więc, że wojskowe, albo półwojskowe organizacje urządzają sobie do Gdańska próbną wycieczkę bojową przeciw Polsce. Widzimy, że tu Niemcy urządzają sobie poprostu obozowisko celem wypadu wojennego i pytamy się zaniepokojeni w najwyższej mierze: czy na to nie ma rady?

Wiemy, że traktat wersalski wykreślił Gdańsk z obrębu Rzeczypospolitej Polski i nadał mu nazwę Woln. Miasta. Ale traktat ten wykreślił go także z obszaru Niemiec — nie wyznaczył mu celu stania się obcym wojennym Niemiec. Co więcej podporządkował Gdańsk pod względem politycznym i gospodarczym we wielu sprawach Polsce.

Czyż my więc musimy pozwolić na to, aby w Gdańsku zjeżdżały się niemieckie organizacje bojowe podszczywały do wojny przeciw Polsce i przygotowały się i Gdańszczan do boju?

Wiadomo nam, jakie znaczenie przypisują W. M. Gdańskowi Niemcy. Uważają go za pomost pomiędzy Prusami Wschodnimi a zachodnią częścią Niemiec i za fortecę wypadową przeciw Polsce. Co więcej, zdaje się, że przypisują mu znaczenie nawet większe. Wszakże „Westpreussische Blätter” wychodzące w Kwidzynie wskazywały już w roku ubiegłym, że Niemcom potrzeba obecnie jakiegoś genialnego wodza, a zalety odpowiednio posiada właśnie p. Sahn prezydent senatu gdańskiego.

Włożono wiele energii w sprawę skrzynek pocztowych i bardzo słusznie. Ale to jeszcze nie wszystko.

Wiemy, jakie trudności napotykamy ciągle w sprawie gdańskiej, ale przeciwko hecy wojennej obcych żywiołów pod naszym okiem i naszym nadzorem pozwolić nie potrzebujemy. Tu potrzeba naszego wystąpienia stanowczego.

Tego wymaga i sprawa utrzymania pokoju powszechnego, bezpieczeństwo nasze własne i nasza powaga.

Podobne demonstracje nawet w państwach nie mających ze sobą zgode żadnych węzłów łączności, traktowane być mogą jako powód do wojny, a przeciw Gdańsk znajduje się prawnie pod naszą opieką.

Trzeba wreszcie skończyć z tą rzykającą zabawą wojennej hecy przeciw Polsce w Gdańsku.

Nie tylko nas nikt zato nie zgani, (oczywiście prócz Niemców) lecz przeciwnie uznanie sobie tem zdobyć możemy i pochwałę.

PRZECIW „BEIRATOM”.

W poznańskim organie P. S. L. Piast „Włościaninie” z 7 b. m. czytamy:

„Dowiedzujemy się, że sprawa „beiratów” mają się zająć wszyscy posłowie z Wielkopolski bez względu na przynależność partyjną. Po porozumieniu się rozpoczną akcje na terenie sejmku, przeciwstawiając się zasadniczo tworzeniu „beiratów”.

Jak widzimy, jedynomyślność w tej sprawie panuje zupełna. Wybryki nieodpowiedzialnych jednostek albo niektóre wykołajenia, dowodzące zupełnej niezręczności stosunków, panujących w Zachodniej Polsce i niezorientowania się w interesie państwowym, pozostały odoosobnione i bez znaczenia.

Uzgodnienie poglądów Francji i Anglii w sprawie Niemców i bezpieczeństwa Europy.

W tych dniach odbyły się narady pomiędzy ministrami spraw zagranicznych Anglii i Francji Chamberlainem i Briandem, którzy obradowali nad tem, jak uzgodnić swe zapatrywania co do Niemiec i bezpieczeństwa Europy. Wynikiem tych narad jest odpowiedź Chamberlaina o poniżej podanej treści:

Odpowiedź, doręczona Briandowi przez Chamberlaina stwierdza całkowitą zgodność poglądów Francji i Anglii, co do odpowiedzi, jaka ma być udzielona na propozycję niemiecką, dotyczącą paktu bezpieczeństwa. Chodzi tylko o wprowadzenie do tekstu kilku zdań, uświęcających to porozumienie w ostatecznej redakcji. Obecne całkowite porozumienie Francji, Anglii i Belgii stwierdza, że Wielka Brytania jest stanowczo zdecydowana gwarantować granicę nad Renem, określone przez traktat wersalski. Anglia uważałaby za casus belli wszelkie pogwałcenie przez Niemcy klauzuli terytorjalnych i wojskowych, dotyczących granicy nadreńskiej. Dla zagwarantowania tej granicy Anglia obowiązuje się oddać do dyspozycji Francji i Belgii całość swych sił wojskowych merskich i powietrznych.

Co się tyczy wschodnich granic Rzeszy — Anglia oświadcza z naciskiem swoją

wierność postanowieniom i zobowiązaniom traktatu wersalskiego. Granice Polski i Czechosłowacji pozostają pod ochroną paktu Ligi Narodów, którego znaczenie Anglia uznaje i potwierdza. Anglia pozostawia Francji całkowitą swobodę nadawania jej zobowiązaniom charakteru ogólnego, które są wspólne wszystkim członkom Ligi Narodów — takiej formy, która najlepiej odpowiadała interesom jej sojuszników. Wszystkie konwencje winny oczywiście pozostawać zgodne z duchem i literą paktu Ligi Narodów. Wreszcie na wypadek, gdyby jej sojusznicy wschodni ulegli oczywiście napaści Francja upoważniona będzie do użycia zdemilitaryzowanej strefy nadreńskiej jako podsawy operacji, mających na celu niesienie pomocy napaśniętym sojusznikom.

Przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów może nastąpić dopiero wtedy, gdy pakt bezpieczeństwa całkowicie odpowiadający wymienionym powyżej warunkom zostanie podpisany przez rząd Rzeszy.

Wobec otrzymania odpowiedzi angielskiej Briand jest w możności przesłania Berlinowi tekstu odpowiedzi francuskiej na propozycję niemiecką dotyczącą paktu bezpieczeństwa.

Wiadomości z Polski i ze świata.

Z Polski.

URUCHOMIENIE PORTU W GDYNI.

Wobec wzmianek w niektórych piśmie krajowych, że Gdynia dopiero w początku przyszłego roku będzie mogła służyć za port wyjściowy przy eksporcie polskiego węgla, zaznaczyć należy, iż stanie się to znacznie wcześniej. Stan robót dotychczasowych, jakoteż podjęte w ostatnim czasie energiczne roboty specjalne spowodowały, iż zgodnie z zamierzeniami rządu już najpóźniej w początkach lipca r. b. Gdynia otrzyma wszystkie niezbędne urządzenia kolejowe i portowe dla celów eksportu węgla i że już w tym czasie z portu w Gdyni pójdzie pierwszy transport węgla polskiego, przeznaczony na eksport. W miarę rozrostu portu wywóz ten będzie się stale powiększał, zdobywając dla węgla polskiego nowe rynki zbytu.

FLOTA ANGIELSKA NA BAŁTYKU.

W dniu 5 b. m. wypłynęła na wody Bałtyku flota angielska, złożona z pięciu krążowników, jednego torpedowca oraz pięciu destrojów i zawięła do portu w Kopenhadze. Według ustalonej marszruty cała flota przybędzie w dniu 24 bm. do Rewla, zaś 25-go 4 krążowniki zawitają do stolicy Lotwy Rygi. Na wodach bałtyckich zostanie eskadra do dnia 9 lipca, w którym to dniu celem odpłynięcia do Anglii zbierze się w Oslo. Eskadra angielska przeprowadzi manewry w okolicy zatoki ryskiej.

„OSSERVATORE ROMANO” O KONKORDACIE Z POLSKĄ.

W artykule, uwydatniającym doniosłość konkordatu, zawartego przez Polskę ze Stolicą Apostolską, organ watykański „Osservatore Romano” pisze:

Jest to nowy akt cywilizacji chrześcijańskiej, którego dokonał naród stały i sławny, chociaż młody w swoim odrodzonym państwie, jako jeden z pierwszych kroków na swej drodze, którą cały katolicyzm pragnie widzieć pomyślną i szczęśliwą. Katolicyzm przypomina sobie bowiem wszystko, czego Polska niegdyś dokonała dla wielkości religji i zdaje sobie sprawę z

misji, jaką położenie geograficzne wyznacza Polsce w przyszłości.

PROCES POLITYCZNY.

W Równem zakończyły się rozprawy sądowe przeciw ukraińskiej organizacji powstańczej. Z 79 oskarżonych 26 uwolniono, 10 skazano na 8 lat ciężkiego więzienia, 9 na 4 lata z pozbawieniem praw obywatelskich.



Cellon--Paris.

KRÓL WŁOSKI WIKTOR EMANUEL W 25 ROCZNICĘ WSTĄPIENIA NA TRON.

Uroczystość ta przemieniła się w powszechną i entuzjastyczną manifestację narodu włoskiego na rzecz królewskiej rodziny.

